

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 172).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Mac Donald -- Skrzyński.

Lwów, 9. września.

(C.) Orędownictwo angielskie w sprawach, związanych z odbudową gospodarczą i polityczną Niemiec, które zarysowało się tak wyraźnie na konferencji londyńskiej, zmanifestowało się ostatnio, i już zupełnie bez żadnych osłonek, w wystąpieniu Mac Donalda na onegdajszym zebraniu Ligi Narodów. Jest ono przedmiotem rozlicznych komentarzy w prasie zagranicznej, a wszystkie one — mniej lub więcej otwarcie — zgadzają się w jednym punkcie: że przemówienie premiera angielskiego nie tylko rozczarowało wszystkich swą mglistością i pewną jakby mistycznością w argumentacji, lecz także zadziwiło niemiłe tonem dziwnie nerwowym i niespokojnym, do pewnego stopnia wprost zaczepnym. To pewna w każdym razie, że nie mogło sympatycznego oddźwięku w tak poważnym gronie, jak Liga Narodów, wywołać np. uderzenie pięścią w stół, którym Mac Donald poparł swoje argumenty za natychmiastowym przyjęciem Niemiec w skład Ligi Narodów.

Z niemniejszym zdumieniem przyjęto znane już z depesz wyrażenie się Mac Donalda o rzekomym „błędzie”, jaki popełniono w sprawie Górnego Śląska — naturalnie przez przyznanie części jego Polsce. Jeżeli przypomnimy sobie, że orzeczenie w tej sprawie zostało po długich nad nią studiach wydane przez ludzi tej miary, jak lord Balfour i Leon Bourgeois, a więc największe powagi w kwestjach prawa politycznego, łatwo zrozumieć niesmak, jaki wywołała niefortunną wycieczką premiera angielskiego w tę stronę. Był to, zupełnie wyraźny atak na autorytet Ligi Narodów i jej orzeczeń, atak tak nieoczekiwany i pod względem wrażenia, jaki wywołał, tak fatalny, że sama delegacja angielska uznała za konieczne wydać komunikat, wyjaśniający, że premier angielski nie miał zamiaru krytykować samego orzeczenia w sprawie Górnego Śląska, lecz przytoczył je... jako przykład różnicy zdań, jaka mogą wywoływać decyzje Ligi Narodów.

Czy komunikat ten przyczynił się w czemkolwiek do poprawienia ogólnego wrażenia, jakie sprawił Mac Donald na bezstronnych uczestnikach Ligi Narodów, jest bardzo wątpliwem. Wrażenie nietaktu pozostawało, a niefortunny incydent z owym rzekomym „błędem” górnośląskim mógł tylko utrwalić wszystkich w przekonaniu, że Mac Donald jest w Lidze Narodów adwokatem wyłącznie niemieckich spraw i interesów. A stwierdzenie tego o-

Sowiety znowu pobrzękują szablą.

ZWYKŁY TO MANEWR AGITACYJNY DLA UŻYTKU KRAJOWEGO.

(Telefonemat własny „Gaz. Lwowsk.“).

Ryga, 9. września.

Nadeszły tu sensacyjne wiadomości z Moskwy, wedle których lewe skrzydło rządzących żywiołów komunistycznych żąda w sposób uporcezwy natychmiastowego ogłoszenia wojny sowieców z Polską i Rumunią, twierdząc przytem, że obecna chwila jest szczególnie pomyślną dla takiego wystąpienia zbrojnego. W dalszym ciągu swej argumentacji na rzecz tego buńczuczego, postulat, opozycja komunistyczna oświadcza, że komunistyczna praca w Polsce i Rumunii miała już dotychczas „podmianić w dostatecznej mierze państwowy organizm tych krajów”, tak, że — zdaniem tych kół — wojskowa walka sowieców z temi państwami bezwarunkowo miałaby doprowadzić do pomyślnego wyniku dla sowieców (?).

Ten „skrajny” pogląd znajduje poparcie ze strony Dzierżyńskiego, Zinowjewa, Sokolnikowa i in-

czywistego faktu nie jest — rzecz prosta, jednocześnie stwierdzeniem bezstronności stanowiska Anglii w Lidze Narodów. Raczej przeciwnie!

Tak się złożyło, że po Mac Donaldzie przemówił nasz Minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński. Cóż było łatwiejszego i co efektywniejszego, jak odpowiedzieć na atak premiera angielskiego w stronę Górnego Śląska — jeszcze silniejszym kontratakiem? Minister Skrzyński na szczęście uniknął tej pokusy. Wstrzymał się od polemiki z Mac Donaldem, co nie przeszkodziło mu wcale zaakcentować dobitnie nasz punkt widzenia i nasze zastrzeżenia w kwestjach raz ustalonego statutu terytorjalnego, którym objęty jest również Górny Śląsk. Uczynił przytem zupełnie wyraźną aluzję do słów Mac Donalda, stwierdzających rzekomy „błąd” w sprawie Górnego Śląska. Ale uczynił to i wogóle utrzymał całe swoje przemówienie w tonie, który nie tylko został doskonale zrozumiany, gdzie należało, lecz spotkał się także z ogólnym uznaniem, którego najlepszym zresztą wyrazem były frenetyczne oklaski, jakimi żegnano schodzącego z trybuny polskiego Ministra.

Nie przeszkadza to warszawskim organom endeckiej prasy wypisywać ognistych artykułów o „skandalu genewskim”, wynikłym jakoby stąd, że Minister Skrzyński

lewych przywódców partii, natomiast oficjalni kierownicy rządu sowieckiego — Rykow, Kallinin, Cziczerin, Krassin i in. w sposób stanowczy sprzeciwiają się jakimkolwiek imprezom wojskowym w obecnej chwili.

Należy dodać, że najgorętszymi rzecznikami czynnych wystąpień sowieców przeciwko Polsce (oraz Rumunii) są komuniści-Polacy, którzy wogóle uzyskali w ostatnim czasie niemal decydującą rolę w wpływowych instytucjach sowieckich, a szczególnie w naczelnym zarządzie „politbiura” (czerezwyczajki).

Zbytecznym chyba byłoby nadmienić, że wszystkich tych wiadomości alarmujących nie należy brać w rachubę zbyt poważnie, są one bowiem zwyczajnym blufem sowieckim, obliczonym przede wszystkim na wywołanie odpowiedniego wrażenia w kraju.

nie napadł Mac Donalda za jego wystąpienie w sprawie Górnego Śląska. Być może, że byłoby to bardzo efektowne, ale że nie byłoby dla nas z korzyścią, to pewne. Demagogia uliczna, którą zaleca w tym wypadku endeckia, byłaby przyniosła tylko szkodę naszej delegacji genewskiej i reprezentowanym przez nią interesom Polski. Minister Skrzyński zachował się wobec prowokacji ze strony premiera angielskiego tak, jak na wytrawnego i zręcznego dyplomata przystało. I sukces zamierzony osiągnął.

Wszechpolski Zjazd bankowców.

OTWARCIE. — PRZEMÓWIENIE PREZESA. — BEZROBOCIE W BANKOWOŚCI. — SYTUACJA GORSZA NIŻ WSZYSTKICH INNYCH PRACOWNIKÓW. — TRAGICZNA ŚMIERĆ URZĘDNIKA AKC. BANKU ZWIĄZK. Z POWODU REDUKCJI.

I.

Lwów, 9. września.

W dniach 7. i 8. września obradował we Lwowie III-ci Zjazd Wszechpolski Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych Rzpltej Polskiej. W szczelnie zapelnionej wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej, w której prócz delegatów wszystkich Związków okręgowych na terenie Polski oraz całej masy urzędników bankowych, zauważaliśmy jako gości pp. Arnokła

UROCZYSTOŚCI WOJSKOWE.

Warszawa, 8. września. (Tel. G. L.). W obecności p. Ministra gen. Sikorskiego odbyła się dnia 7. bin. w koszarach 4 p. a. p. w Inowrocławiu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik dla poległych bohaterów żołnierzy tego pułku. Po uroczystości odbyło się śniadanie, na którym wygłoszono szereg toastów na cześć żołnierza polskiego. Przemówienia wygłoszone świadczyły o sympatii dla całego garnizonu i wskazywały, że życie się wojska z tamtejszą ludnością cywilną jest bardzo serdeczne. Popołudniu odbyły się w Motweli pod Inowrocławiem zawody jazdy konnej 4 p. a. p.

Warszawa, 8. września. (Tel. G. L.). W miejscowości Zabki pod Warszawą odbyło się wczoraj odsłonięcie pomnika 7 poległych pod Warszawą żołnierzy w r. 1920. W uroczystości odsłonięcia wziął udział gen. Majewski jako zastępca Min. spraw wojskowych gen. Sikorskiego.

CZICZERIN DAŻY DO POROZUMIENIA Z MAŁĄ ENTENTĄ.

Wiedeń, 8. września. (Tel. G. L.). Belgradzkie pismo „Wreme” donosi, że Cziczerin dąży do osiągnięcia porozumienia pomiędzy Rosją a państwami Małej Ententy. Dziennik donosi, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tej sprawie spotkanie się mężów stanu wspomnianych państw.

BALET POLSKI W WIEDNIU.

Wiedeń, 8. września. (Tel. G. L.). Wczoraj w Karl-teatrze wystąpił balet polski pod kierownictwem Jana Cieplińskiego. Zespół polski, prasa i publiczność powitały owacyjnie. Dyrekcja koncertów zaproponowała zespołowi występ 9. września w Mozarteum w Strassburgu, 10. września w Innsbrucku i 11. września w Linzu.

dzień na pytanie, jak organizacja ma się rozwijać, co czynić należy. By spełnić te zadania, które w ramach organizacji zostały nakreślone. Sytuacja gospodarcza jest wszystkim aż nadto dobrze znana. Bym miał jej tło tutaj malować. Muszę jednakże zauważyć, co dla nas wszystkich jest aktualnem: Po stabilizacji pieniądza wytworzył się kryzys ekonomiczny, który przybiera coraz większe rozmiary, a rezultatem którego jest bezrobocie w przemyśle. Pociąga to za sobą bezrobocie w bankowości. Rzesze pracowników są bez pracy. Kryzys dla warstw pracujących nie jest kwestią życia, jest kwestją przeżycia następnego dnia. Rozwiązanie problemu jest nader trudne. Nawet po długich obradach nie doszliśmy do rozwiązania tego zagadnienia. Musimy się zastanowić, jak bronić mamy swego stanu posiadania. Interesy nasze — jak dotychczas — są źle broniące, — skutkiem czego sytuacja nasza jest gorsza, niż wszystkich innych pracowników. Będziemy musieli stworzyć silną organizację. Egoizm interesów, egoizm klasowy, wystąpił w ostrzejszej, niż dotąd, formie. Rok temu, gdy o kryzysie nie było jeszcze mowy, a już wówczas klasy posiadające zastanawiały się nad tem, czy część ciężarów przenieść na warstwy pracujące. Jednym epizodem w tej walce naszej jest walka o ustawę, zabezpieczającą od bezrobocia. Cały przebieg walki, jaką inteligencja stoczyła, była to walka o nasze wpływy w Sejmie, o to, by pracownik unysłowy mógł stanąć w jednym rzędzie z pracownikiem fizycznym. Gdy pracownicy fizyczni mają ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, to my, pracownicy umysłowi, ubezpieczenia tego nie mamy. Musimy głośno zapytać dlaczego urzędnicy bankowi zostali z pod opieki prawa wyjęci. Pewne ugrupowania polityczne, licząc się tylko z interesami swych partji, głosowały przeciwko nam, przeciwko naszym interesom. Rezultatem tego było, że w Sejmie było 143 głosów za nami, wobec 144 głosów przeciwko nam, sku-

MARJAN HEMAR.

Ptak Niebieski.

Lwów, 9. września.

Jest to jeden z tych dziwnych niebieskich ptaków, które sieją i orzą. Orzą trudny i niewdzięczny grunt pod madre i doskonałe, ukochanie i zrozumienie sztuki i sieją perły najrzadszych wzruszeń i najszlachetniejszego piękna przed wnętrzem wszystkich po kolejki krajów Europy. Mówi się dzisiaj bardzo wiele i pisze się mnóstwo o „współczesnych“ zagadnieniach teatralnych. O konieczności zespolenia wszystkich czynników teatralnej sztuki — słowa, gestu, muzyki, dekoracyjnych ram i scenicznego obrazu — w jedną całość, tak nierozdzielalną, jak np. nierozdzielalny jest kształt i wygląd kwitnącego drzewa z jego istotą. I właściwie — każdy już wie, jak ta „nowa“ sztuka teatralna powinna wyglądać. Tylko, że nikt jeszcze nie wie, jak to zrobić — jak stworzyć z owych kilku różnorodnych sztuk, z których każda stała się swoistym, zamkniętym w sobie wyrazem jedno no we wyrażenie? Jak znaleźć ów czarnoksię-

Nad czem radzono w Łucku?

ZJAZD „KOMSOMOŁÓW“ RADZIE NAD PRZYSPIESZENIEM WYBU-
CHU „ZBROJNEGO POWSTANIA“ NA KRESACH!

(Telefoniemat własny „Gazety Lwowskiej“).

Łuck, 9. września.

W uzupełnieniu podanych już przez nas wiadomości o dokonanych przez tutejsze organy bezpieczeństwa masowych aresztowaniach komunistów donosimy, że organizację komunistyczną wykryto właśnie w chwili odbywającego się w jej lokalu zjazdu „komsomołów“ (młodzieży komunistycznej); zjazdowi przewodniczyli i pracami jego kierowali specjalnie przybyli z za kordonu de-

legaci bolszewicy z Moskwy, Mińska i Smoleńska.

Na porządku dziennym zjazdu znajdowała się sprawa przyspieszenia prac organizacyjnych odnośnie do zbrojnego powstania na Kresach wschodnich. W czasie rewizji znaleziono dużo materiału agitacyjnego, rozmaite okólniki, pieczęci itd. Aresztowanych, (których większość jest akademikami oraz studentami), oddano do wzięcia.

Doniosłe rezultaty osiągnięto dla pokoju światowego w Genewie.

POTEŻNY CIOS OHYDNEJ ZMORZE WOJNY. — WSPÓLPRACA MAC DONALDA Z HERRIOTEM. — MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Londyn, 8. września. (Tel. G. L.) Przed wyjazdem do Durdee, premier Mac Donald, odprowadzany przez przedstawicieli prasy, udzielił wywiadu prasie w sprawie działalności w Genewie. Premier wyraził zadowolenie, z rezultatów, które zostały osiągnięte. Korespondentowi „Evening Standard“ oświadczył, że osiągnięto w Genewie doniosłe rezultaty dla pokoju światowego i że wynierzono potężny cios ohydnej zmorze wojny. Uzyskane powodzenie uzależnia premier w znacznej mierze od współpracy z przyjacielem swoim Herriotem, bez względu na to, że nie wszystkie nasze zapatrywania były identyczne, a niektóre różnice zdań będą rozpa-

tkiem czego zostaliśmy wyjęci z pod prawa“.

Następnie wspomniał mowca o tragicznym zgonie ś. p. Adama Szpili, urzędnika Akc. Banku Związkowego we Lwowie, który w przeddzień Zjazdu popełnił samobójstwo, jako ofiara redukcji personelu bankowego. „Śmierć ś. p. Adama Szpili

trywane przez komisję Zgromadzenia Ligi Narodów. Po zakończeniu prac zostanie zwołana międzynarodowa konferencja w sprawie rozbrojeń. Zapoczątkowanie tej jest rzeczą pierwszorzędną wagi i w tym wypadku początek został zrobiony. Bardzo wiele jednak zależy od opinji publicznej, która — spodziewam się — poprze nasze wysiłki. Przedsięwzięcie nasze jest sprawą obchodzącą cały świat i zależy nie od tego lub owego rządu, kierowników i delegacji poszczególnych narodów, lecz przy pomocy i z wolą opinji publicznej, podtrzymującej nasze wysiłki można się spodziewać rozpoczęcia nowej ery w dziedzinie arbitrażu i rozbrojeń.

— mówił prezes Dobulewicz — jest symbolem tragicznego położenia urzędników, jest argumentem na to mocno i zdecydowane stanowisko pewnych stronnictw przeciwko nam. Ten wypadek uczy nas, że powinniśmy się organizować, by być silnymi i zwycięsko przetrwać tę sytuację“.

ski znak, na który roztopiają się chińskie mury, granice wszystkich sztuk i wszystkie łączą się w jeden nowy alchemiczny amalgam — na który słowo staje się gestem, a gest muzyką, a muzyka dekoracją, a dekoracja tańcem?

Wie to tylko „Ptak niebieski“.

Kilkunastu ludzi z kraju wszystkich możliwości, jakie są w ludzkiej duszy, z Rosji, utraciło swoją ojczyznę. Przewrót bolszewicki rzucił ich na emigrację, tułaczkę po szerokim świecie. Na dalekim Zachodzie nie znaleźli nigdzie Rosji — Rassieji. Była Francja i Niemcy, Polska, czy Anglja — było lepiej o całe piekło i o całe niebo gorzej, tylko Rosji, — Rassieji nie było. Wtedy stworzyli ją — drugą.

Wywlekli ją z siebie tęsknotą ogromną, upartą i nieznośną, pazurami wydarli z swolch serc — rozpacz, której łza, ani skwyt odu nie przyniesie ulgi, miłowaniem, beznaściejnym, maniackim, rosyjskim miłowaniem stworzyli sobie drugą Rosję — ojczyznę.

I teraz — woła ją wszędzie ze sobą. Nie sztuka stała się dla nich ojczyzną — ojczyzna stała się dla nich sztuka. I teraz — ilekroć są na scenie — są u siebie, w kraju i w

domu. Tak, jak drzewo kwitnące piękniej i najdoskonalej tkwi w ziemi dobrej i z niej wyrasta każdym włókmem i listkiem każdym i płatkiem okwiatu i z ziemi żyje, tak oni tkwią w scenie i wyrastają z niej i w niej żyją — bowiem są wtedy w ojczyźnie.

Możnaby to wszystko określić odrazu i prościej, gotową formułą — „narodowy charakter“ Ptaka Niebieskiego. To byłoby niewystarczające. Większość tych cudownych scenek — klejnotów poezji i sztuki, które składają się na program „Ptaka Niebieskiego“, mogłaby w tłumaczeniu francuskim, czy polskim, czy niemieckim być czysto francuską, polską, czy niemiecką „sztuką“. Można „narodowego pierwiastka“ w utworach „Ptaka“ nie dojrzeć zupełnie poza fenomenalnym kunsztem scenicznego objawienia, nie jest on bowiem nigdzie na widoku — tkwi głębiej, najgłębiej — w samych kilkunastu artystach.

Oto jest może ów czarnoksięski znak, który pozwala im stwarzać rzeczy, jakich jeszcze nie było pod słońcem kinietów. Ten swój najważniejszy problem życiowy, którego rozwiązanie znaleźli na scenie, dał im surowość pracy niewiarygod-

ODZNACZENIE MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Genewa, 8. września. (Tel. G. L.) Premier francuski Herriot wręczył polskiemu Ministrowi spraw zagr. Skrzyńskiemu odznakę Wielkiej Wstęgi Legji honorowej.

400 MILJ. POŻYCZKA
DLA POLSKI.

Warszawa, 8. września. (Tel. G. L.) W dniu 28. sierpnia br. prezes francuskiej Rady Ministrów Herriot i Minister spraw zagranicznych Skrzyński podpisał konwencję o realizacji trzech rat 100-miljonowej pożyczki polskiej, zaciągniętej we Francji.

NOTA NIEMIECKA W SPRAWIE
WINY WYBUCHU WOJNY.

Wiedeń, 8. września. (Tel. G. L.) „Arb. Ztg.“ donosi z Genewy, że rząd niemiecki wysłał pod adresem rządów koalicyjnych notę w sprawie winy wybuchu wojny. Delegacje francuska, belgijska i angielska powiadomiły o nocy tej Lige Narodów. Wiadomość ta podziałała jak bomba. Delegaci szczególnie żywcześnie usposobieni dla Niemiec telegrafowali do rządu niemieckiego, aby wstrzymał wysyłkę noty. W Genewie atmosfera dla Niemiec jest nieprzychylna. Delegat angielski Henderson, który zapisał się do głosu, po nadejściu wiadomości o nocy niemieckiej zażądał skreślenia go z listy mowców.

PRZEWROT POLITYCZNY
W CHILI.

Londyn, 8. września. (Tel. G. L.) „Times“ donosi o przewrocie politycznym w Chili, gdzie dotychczasowy gabinet pod naciskiem wojska i floty zmuszony był podać się do dymisji a parlament zmuszony został powołać do steru gabinet, złożony z przedstawicieli armji i floty. Kierownictwo nowego rządu objął gen. Altmarino. Przyczyną zamachu stanu było niezadowolenie wśród młodszych oficerów oraz nieudolność rządu przy zwalczaniu korupcji.

nej, uwiecznionej zdobyciem niewiarygodnej techniki, dał im — w najweselejszych groteskach — powagę, krainowo daleką wszelkiej błazeń, snobizmowi, czy na wet nieodpowiedzialnemu eksperymentowaniu z „modą“, pozwolił im znaleźć idealny umiar i harmonję wszystkich środków i wreszcie — utrzymał cały zespół na poziomie wyjątkowych talentów.

I tem się może w dalszym ciągu tłumaczyć wszystkie niezwykle walory „Ptaka Niebieskiego“, tem zgrupowaniem wyjątkowych talentów w jedną zgraną wysmienioną orkiestrę. Bo przecie można pracować lata i dziesiątki lat i przeżywać jak najszczerzej i najgłębiej najwznieściejsze cierpienia — i stworzyć rzeczy artystycznie mierne. Ale na to, co czyni „Ptak Niebieski“ w każdym z dwunastu ślicznych cacek programu — na to trzeba wielkich, prawdziwych artystów.

Z tych najszlachetniejszych podstaraw — z czarnoziemiu talentu i złotych ziaren wielkich spraw duszy ludzkiej wyrosła wielka i czysta sztuka „Niebieskiego Ptaka“.

Wyrosło drzewo kwitnące, które rodzi perły.

WALKA SOWJETÓW Z LOTWA NA TLE EKONOMICZNEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9. września. (Z) Donoszą z Moskwy, że poczynając od końca sierpnia giełdy moskiewskie systematycznie obniżają walutę lotewską.

NIEUDAŁA WYCIECZKA BANDY DYWERSYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9. września. (Z) Z Lucka donoszą: W nocy na 6. b. m. banda, złożona z kilkudziesięciu uzbrojonych ludzi, usiłowała przejść ze strony sowieckiej na stronę polską, na odcinku powiatu ostrowskiego. Dzięki jednak czujności władz udało się bandę rozprószyć.

NAJSTARSZA DROGA NA ŚWIECIE.

Paryż, 8. września. (Tel. G. L.) Jedną z najstarszych dróg na świecie, prowadząca z Damaszku do Teheranu, dzięki inicjatywie Francji, przerabiana jest na drogę automobilową. Karawany zużywały kilka tygodni, aby przebyć tę drogę. Dzięki nowej drodze, będzie można dojechać do Teheranu w ciągu kilku dni.

KAPITAŁ ZAGRANICZNY W NOWEJ EMISJI TOWARZYSTWA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W POLSCE.

Donieśliśmy niedawno o układach, zawartych przez Towarzystwo Przemysłu Węglowego w Polsce z zagranicą w sprawie dalszego finansowania, oraz w sprawie technicznego rozwoju. Obecnie podać możemy następujące szczegóły.

Zakłady Towarzystwa w Szczakowej, mające niewątpliwie wielkie znaczenie nie tylko dla przemysłu chemicznego, ale i dla obrony krajowej, powstały wprawdzie według ogólnego planu inżynierów polskich, ale równocześnie na podstawie szczegółowych projektów, opracowanych przez wybitnych fachowców zagranicznych i przy stałym ich współdziałaniu. Pierwsze dane techniczne oraz urządzenie uzyskano od Niemców, jako najbardziej wyspecjalizowanych w danym gałęzi przemysłu chemicznego. Następnie weszło Towarzystwo w stosunek z jedną z najpoważniejszych przemysłowych firm angielskich, z którą powiodło się mu osiągnąć nadzwyczaj korzystną umowę, zapewniającą nie tylko dostawę dalszych planów i materiałów, będących ostatnim wyrazem techniki, na wyjątkowych warunkach, otwierających mu nie tylko znaczne doraźne korzyści, ale i rozległe widoki dalszego rozwoju.

Wreszcie na podstawie osobnej umowy z pewnym wpływowym konsorcjum belgijskim pozyskano jego wybitną pomoc finansową przy będącej obecnie w toku nowej emisji kapitału Towarzystwa. Na razie pobora emisji w sumie nominalnie 1.000.000 złotych ulokowana zostanie za pośrednictwem tej grupy zagranicą, po dokonaniu wymaganych przez rząd belgijski formalności, powodując w ten sposób bezpośredni dopływ kapitału do Polski w gotówce.

Tak więc zyskało Towarzystwo Przemysłu Węglowego istotnie bardzo silne podstawy pod względem technicznym i finansowym. Wiadomości o tych transakcjach, przenikające już od pewnego czasu do szerszych kół zainteresowanych, wywołały nie tylko znaczną wyżkę kursu akcji przedsiębiorstwa, ale przyczyniają się też niewątpliwie do pomyślnego przebiegu nowej emisji. Przeciętą frekwencją subskrybentów na prawo poboru w samym warszawskim biurze Towarzystwa doszła już w ostatnich dniach sierpnia do stu kilkudziesięciu osób dziennie, cyfry niezwykle wysokiej w dzisiejszych warunkach.

NADESLANE.

ADWOKACI

Dr. Albert Samuely i
Dr. Leon Prochnik
prowadzą kancelarię we LWOWIE
przy ul. Brajerowskiej 14. Tel. 608

Z pobytu Prezydenta Rzpltej we Lwowie.

DRUGI DZIEŃ POBYTU. — AUDJENCJE. — HOLD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. — P. PREZYDENT W IZBIE HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ. — GALOWE PRZEDSTAWIENIE. — TRZECI DZIEŃ: PAN PREZYDENT W ZŁOCZOWIE. — NA MOGILE POLEGŁYCH W ZADWÓRZU. — POWRÓT NA DWORZEC LWOWSKI I POŻEGNANIE. — P. PREZYDENT W PODRÓŻY POWROTNEJ.

Lwów, 9. września.

W ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej” podaliśmy przebieg pobytu P. Prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie do godz. 1-szej w południe. Poniżej podajemy dalsze szczegóły pobytu.

AUDJENCJE.

Po południu P. Prezydent w sali recepcyjnej Województwa udzielał posłuchań. Na posłuchaniu byli między innymi: Rzym.-kat. Kapituła; Kapituła orm.-kat.; Gr.-kat. Kapituła z prepozytem ks. Andrzejem Bieleckim i generalnym wikarym Aleksandrem Baczyńskim; Zarząd gminy ewangelickiej; Przełożenie wracl. gminy wyznaniowej oraz rabini; Tymczasowy Wydział samorządowy: pp. Kędzior, dr. Dwernicki i Wł. Decykiewicz; Prezydium m. Lwowa: pp. Neuman, dr. Chłamtacz, dr. Schleicher i dr. Leonard Stahl; Izba handlowa francusko-polska, prezes Szarski i wicepr. Stanisław Rybicki i Litwinowicz; Przedstawiciele giełdy; Zjednoczenie zżeszeń społecznych i narodowych m. Lwowa; Gospodarskie Tow. wsch. Małopolski; Związek Ziemian; Zarząd główny Tow. Kółek roln.; Syndykat i Tow. dziennikarzy polskich: pp. red. Bron. Laskownicki, dr. Aleks. Vogel, Zygmunt Fryling, Michał Rolle i Antoni Lech; Ruski Instytut narodowy (Narodny Dom) z prośbą o reaktywowanie zarządu; Związek chłopski; Przedstawiciele polskiej Spółdzielczości we Wschodniej Małopolsce, którzy złożyli P. Prezydentowi wspaniałe album z odpowiednią dedykacją, jako pierwszemu propagatorowi spółdzielczości; Delegacja przemysłu naftowego. Pan Prezydent przyjął wdowę po s. p. profesorze Fwendochłbie, która wzięcia mu piśmenną prośbę.

Dalej przyjął P. Prezydent konsula czechosłowackiego p. Stilpa, konsula niderlandzkiego dra Witkowskiego, honorowego konsula austriackiego Stefana Baczewskiego, Naczelników Wydziałów Województwa lwowskiego, Naczelników wszystkich Władz cywilnych we Lwowie i rozmaite delegacje.

HOLD MŁODZIEŻY.

W auli gimnazjum im. Stef. Batorego oczekiwały delegacje młodzieży przybycia P. Prezydenta, reszta trzymała szpaler wzdłuż ul. Batorego. W sali ustawili się dyrektorowie szkół, inspektorowie i wizytatorowie z dr. Janem na czele, na balkonie chór żeński.

O godzinie trzy kwadrans na 6 wszedł na salę P. Prezydent w otoczeniu wojewody Zimnego, kuratora okręgu p. Sobińskiego, szefa kancelarii Prezydenta p. Lenza oraz przybocznych adjutantów. Dostojnego Gościa przywitał chór żeński kantata, poczem malutka uczennica szkoły im. król. Jadwigi, Gaspariska, serdecznymi słowy powitała P. Prezydenta, a następnie wręczyła mu bukiet. W imieniu młodzieży

męskiej witał Gościa uczeń V. kursu seminarjum państwowego.

Po ukończeniu przemowy P. Prezydent wstał, podszedł do okalającej go młodzieży i w te słowa przemówił:

„Moje kochane dzieci! Należycie do pokolenia, które miało szczęście, że wychowuje się już pod skrzydłami niepodległości. Ja należałem jeszcze do tych, którzy musieli bronić tego, co jeszcze było. Oczekuję od was, że obowiązkowi wasze względem Ojczyzny spełnicie lożniej, aniżeli myśmy to mogli uczynić. To też musicie się uczyć i kształcić, abyście wyrosli na chlubę Polski. My jeszcze więcej od was wymagamy będziemy. Szczęść wam Boże!”

Po przemówieniu P. Prezydenta chór zaintonował „Ne rzucim ziemi”, którą wzruszona młodzież z zapałem podchwyciła. Poczem P. Prezydent pożegnał młodzież i udał się do Izby handlowej i przemysłowej.

WIZYTA W IZBIE HANDLOWEJ.

O godz. 6 zebrał się w sali Izby handlowej i przemysłowej członkowie Izby, przedstawiciele Związku kupców i przemysłowców i innych organizacji. Wchodzącego P. Prezydenta powitał wiceprezes Izby p. Pol. Lewicki, wspominając w krótkich słowach o organizacji i działalności Izby za czasów zaburzonych i o zadaniach, jakie włożyło na nią powstanie Państwa Polskiego, oraz o roli handlowej Lwowa i Targów Wschodnich. Złożywszy ślubowanie, iż lwowski przemysł i handel stać będzie na straży interesów gospodarczych Rzpltej, polecił mowca okreg Izby opiece P. Prezydenta i wniósł okrzyk na Jego cześć.

P. Prezydent zapewnił, że stara się spotęgować rozwój przemysłu polskiego i prosił o przesłanie postulatów Izby do Warszawy, ponieważ rola Lwowa jest w związku z umowami międzynarodowymi, jakie Polska ma zawrzeć i ma dla całej Polski wielkie znaczenie, nakoniec przyrzekł, że będzie corocznym gościem we Lwowie.

Inż. Zacharjewicz opowiedział historię budowy gmachu, który P. Prezydentowi bardzo się podobał.

W TEATRZE.

Widownia zapełniona szczerze, wieczorowe stroje pań, barwne wstęgi orderów, szare mundury wojskowe, fraki i smokingi; u stropu jarzy się setką matowych żarówek śliczny świecznik — wszystko to składa się na obraz, widywany tu rzadko.

Łoża wojewódzka przybrana gustownie w festony kwiatów i zieleni; ku niej też zwracają się oczy wszystkich.

Z uderzeniem godziny 8 zjawia się w niej Pan Prezydent w otoczeniu Wojewody Zimnego, dyrektora kancelarii Lenca, wiceprezydenta miasta Chłamtacza i przybocznych adjutantów.

Publiczność powstała z miejsc,

orkiestra teatralna gra Hymn Narodowy, głośzy go niemal huragan powitalnych oklasków.

Na scenie zjawia się na tle całego zespołu artystycznego naszych teatrów dyr. Czarnowski w towarzystwie sekretarza Schroedera i wygłasza gorącą mowę powitalną.

Z kolei artyści opery odegrali Mieczysława Sołtysa „Panie Kochanku”; przedstawienie szło składowo. Dla gości zagranicznych dodano między I. a II. aktem opery ślicznie wykonane tańce góralskie.

Pan Prezydent po drugim akcie opuścił teatr.

Wśród obecnych w widowiu zauważyliśmy ks. biskupa Gal'a z ks. generałem Boguckim, Ministra Kjedron'a, ambasadora francuskiego Panafieu, Wojewodów Zawistowskiego i Jurystowskiego, konsulów francuskiego i czesko-słowackiego, prezesa apelacji Czerwińskiego, prezesa dyr. kol. państw. Barwicza, licznego zastęp gen. alicji, kuratora Sobińskiego, naczelników innych władz i urzędów, Prezydium miasta oraz przedstawicieli wyższych uczelni, wszystkich kół inteligencji, handlu, przemysłu, prasy i d.

WYJAZD ZE LWOWA

W niedzielę o godz. 6 rano Prezydent Rzpltej, udał się na dworzec kolejowy we Lwowie, by udać się do Złoczowa. — Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych z dowódcą O. K. Lwów gen. Makzewskim na czele.

PRZYWITANIE W KRASNEM.

W drodze do Złoczowa pociąg P. Prezydenta zatrzymał się na 10 minut w Krasnem. Na dworcu pięknie udekorowanym flagami narodowymi i zielenią, widniał olbrzymi napis z festonów: „Prezydent Wojciechowski niech żyje”. Na peronie zgromadziły się bardzo liczne delegacje miejscowych urzędów, organizacji społecznych, działwa szkolna i delegacje włościanstwa polskiego i ruskiego, z duchowieństwem wszystkich obrządków na czele. Niezmierzalnie malowniczo prezentowały się banderki ruskie i polskie, liczące kilkuset jeźdźców w wieśniaczych strojach. Gdy P. Prezydent wyszedł na peron, imieniem ludności powiatu kamioneckiego i radziechowskiego powitał Dostojnego Gościa starosta kamionecki pan Pieniążkiewicz, delegacja zaś włościańska wręczyła P. Prezydentowi chleb i sól.

P. Prezydent wśród niemiłkających okrzyków, wznoszonych na Jego cześć, przeszedł między szeregi zgromadzonych, wypytując się z zainteresowaniem o stan tegorocznych zbiorów.

Po odśpiewaniu „Roty” przez młodzież Prezydent wsiadł do pociągu i wyruszył w dalszą drogę.

PRZYJAZD DO ZŁOCZOWA.

O godz. 8 rano przy dźwiękach Hymnu narodowego zatrzymał się pociąg w Złoczowie. Na przywitaniu zjawili się starosta złoczowski p. Grąszewicz i dowódca garnizonu pułkownik Powróźnicki. Prezydent odebrał raport, przeszedł przed frontem kompanii honorowej 52 pp. poczem wsiadł do powozu w towarzystwie wojewody tarnopolskiego i Zawistowskiego i udał się w o-

toczeniu szwadronu przybocznego 60 ułanów do miasta. Przy wjeździe u bramy tryumfalnej powitał Prezydenta wicepr. Rady pow. p. Starkiewicz. Koło bramy zgromadziły się: Rada powiatowa i miejska, kahał, delegacje towarzystw i organizacji. Mała dziewczynka imieniem dziewczyny szkolnej miasta Złoczowa wręczyła Prezydentowi bukiet kwiatów. Następnie Prezydent udał się na Kępe, gdzie odebrał raport od dowódcy oddziałów wojskowych i dokonał przeglądu wojsk garnizonowych, poczem, witany przez duchowieństwo rzym. kat., udał się przed ołtarz polowy, przed którym ks. biskup Gall odprawił mszę polową. Po mszy św. ks. biskup poświęcił nowy sztandar 52 p. p. a przewodniczący komitetu sztandarowego dr. Gawlikowski po krótkim przemówieniu, wręczył go P. Prezydentowi.

PRZEMÓWIENIE P. PREZYDENTA

Pan Prezydent oddając sztandar dowódcy pułku wygłosił następujące przemówienie:

Wasza pielgrzymka z ziemi włoskiej do Polski i krwawe trudy bojowe zostały uwiecznione tym oto sztandarem. Rzeczpospolita oddaje go tylko w ręce dzielne i wierne. Nie wątpię, że 52 pułk będzie zawsze godnie ten sztandar trzymać, wierny dewizie: honor i Ojczyzna nade wszystko. „Sztandar — do pułku! Ni gdy nie ma on się znaleźć w ręku wroga”.

Następnie odbyła się przysięga całego pułku na nowy sztandar i zamiana starego na nowy.

O godz. 10.15 udał się Prezydent przed magistrat, gdzie odebrał defiladę oddziałów wojskowych. Po defiladzie Prezydent przybył do budynku „Sokoła”, gdzie powitały Go delegacje duchowieństwa wszystkich wyznań.

„ZAJAWA” UKRAIŃSKA.

Wśród przemówień, w których wyrażono cześć i hołd Najwyższemu Dostojnikowi Państwa, wyróżniała się „zajawa”, wypowiedziana po ukraińsku przez przedstawiciela włościactwa ukraińskiego, który stanowczym, męskim głosem oświadczył, że ludność ukraińska pragnie wspólnie z innymi dziećmi jednej matki-Ojczyzny, pracować w zgodzie i harmonii dla dobra wspólnej Ojczyzny wielkiej i potężnej Polski, a wszelkie uczucia wrogle i dążenia wicherzycielskie są jej obce.

Pan Prezydent wysłuchał tego przemówienia, trzymając rękę opartą na ramieniu mówcy, poczem uścił na jego dłoń. „Zajawa” wywarła na słuchaczy jak najlepsze wrażenie. Prezydent, żegnając przedstawioną Mu delegację, oświadczył, co następuje:

ODPOWIEŹ PREZYDENTA.

„Dziękuję wam wszystkim za wyrażone uczucia dla Rzeczypospolitej. Nadeszły czasy pokoju i cała Polska, cała ludność, zamieszkująca Rzeczpospolitą Polską, ożywiona jest pragnieniem przede wszystkim pokojowej pracy nad zagojeniem ran, zadanych przez wojnę, nad usunięciem wszystkich zadrażeń i stworzeniem dobrobytu jako podstawa dalszego postępu i kultury. Mogę wam zapewnić, że wszystko, co jest napisane w konstytucji polskiej, będzie wykonane. Ambicją Polski jest, aby wszyscy obywatele, bez różnicy wyznań i narodowości czuli się w Rzeczypospolitej dobrze. Pragnę widzieć w was wszystkich lo-

Na dochód budowy pomnika „ORLĄT” na Technice odbywać się będzie dalsza sprzedaż w czasie Targów Wschodnich „PUDEŁKA SZCZĘŚCIA”

z doskonałymi cukierkami z fabryki M. Czaplńskiego z Warszawy. — Pudełko zawiera bony na niebywałe we Lwowie niespodzianki i k: kość z siodłem, 3 maszyny do szycia, 3 rowery, sto zegarków i bransoletki złotych i srebrnych, wielka ilość różnych plater i t. p. Spieszcie wszyscy pomnożyć fundusz Komitetu i ufundować **pamiętkę Obronie Lwowa.**

5093

Udział Polaków w komisjach Ligi Narodów.

Genewa, 8. września. (Tel. G. F.) Delegaci polscy biorą udział w następujących komisjach w Zgromadzeniu Ligi Narodów:

Komisja I. (Sprawy prawne i konstytucyjne) Dyrektor departamentu **Leon Babiński**, wybrany jednocześnie do podkomisji, mającej za zadanie zbadać sprawozdanie generalnego Sekretariatu w przedmiocie wzajemnych układów międzynarodowych, dotyczących obrony prawnej.

Komisja II. (Organizacyjno-techniczna) Komisarz generalny **Strassburger**, a jego zastępca **Oskar Hallecki**.

Komisja III. (Redukcja zbrojeń i sprawy pokrewne.) Minister **Aleksander Skrzyński**.

Komisja IV. (Sprawy finansowe i budżetowe.) Poseł **Jan Modzelewski**.

Komisja V. (Sprawy społeczne, filantropijne i humanitarne.) Delegat rządu do międzynarodowego Biura pracy inż. **Sokał**, który wybrany został na sprawozdawcę komisji do podkomisji, dotyczącej ochrony pracy kobiet i dzieci.

Komisja VI. (Sprawy polityczne.) Poseł **August Zaleski**, oraz radca legacyjny **Juliusz Łukasiewicz**.

Litwa kowieńska wciąż wysuwa sprawę Wilna.

GALWANAUSKAS MA ZAUFANIE DO LIGI NARODÓW. PRAGNIE BY LIGA NARODÓW KWESTJĘ WILEŃSKĄ.

Genewa, 8. września. (Tel. G. L.) Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem Rady Ligi. Przemawiali różni delegaci, a w końcu zabrał głos **Galwanauskas**, który zapewniał o swoim zaufaniu do Ligi Narodów, podziękował za decyzję, powziętą w sprawie Kłajpedy i chociaż decyzja ta nie zado-

jalnych współpracowników w dziele osiągnięcia tego spokoju, tak pożądanego przez każdą rodzinę, straszną i zmęczoną tytulacją zawieruchą wojenną. Rząd polski wykona sumiennie zasady wyrażone w konstytucji i zawsze będzie stał na straży tych zasad, jako warunku postępu demokracji, ale z całą stanowczością występować będzie przeciwko tym wszystkim, którzy nie pragną pokojowej współpracy i chęliby wejść na drogę samowoli i krwawych rozpraw. Nie wątpię, że wszyscy bez wyjątku rozumieją, że czasy wicherzeń minęły, a nadeszły czasy pokojowego współżycia. W tych czasach jest obowiązkiem wszystkich rany goić i pracować pod hasłem „pokój wszystkim ludziom dobrej woli i pracy”. Szczęść wam Boże w tej pracy”.

W GOŚCINIE 12. P. A. P.

Po śniadaniu, wydanem na cześć Pana Prezydenta, udał się Pan Prezydent do koszar 12. p. a. p. na obiad żołnierski, gdzie jeden z żołnierzy, w prostych, nacechowanych szczerością słowach, podziękował Najwyższemu Zwierzchnikowi sił zbrojnych za zaszczyt, jaki spotyka żołnierzy, że raczył przybyć i spożyć wspólnie z nimi prostą codzienną strawę żołnierską.

Podczas obiadu wygłosił krótkie przemówienie dowódca 52. p. p. pułk. **Powroźnicki**, na które Prezydent odpowiedział następująco:

Panowie oficerowie i żołnierze 52. pułku piechoty! Piękną przeszłość macie i spodziewam się, że każdy z was starać się będzie o to,

była całkowicie narodu, niemniej jednak otworzyła Litwie pole działalności. Litwa pragnie raz jeszcze zwrócić uwagę na sprawę wileńską, spodziewając się, że Liga Narodów podejmie na nowo rozpatrywanie tej kwestii i znajdzie sposób zniweczenia wszelkich przyczyn zatargów, jakie mogłyby jeszcze powstać w dolinie Niemna.

aby nie splamić tego sztandaru, który wam dziś Rzeczpospolita wręczyła. Spodziewam się również, że jak dziś uczycie się być dobrymi żołnierzami, tak po skończeniu tej służby, po powrocie do ognisk domowych, będziecie dobrymi obywatelami. Dziękuję wam za dotychczasową służbę i spodziewam się, że zawsze w posłuszeństwie dla swych przełożonych będziecie dalej ten zaszczytny obowiązek żołnierza polskiego pełnić.

W ZADWÓRZU.

O godz. 14 opuścił Pan Prezydent Złoczów. W drodze powrotnej p. Woj. Jurystowski opowiadał P. Prezydentowi szczegóły bohaterskich walk pod Zadwórzem. P. Prezydent głęboko wzruszony wyraził życzenie złożenia hołdu poległym. Na życzenie P. Prezydenta zatrzymano w Zadwórzem pociąg, a P. Prezydent wysiadł z wagonu wraz ze świtą, kazał zabrać otrzymane w Złoczowie kwiaty i przeszedł na kurhan, gdzie ułożeni są polegli bohaterowie, i ukłękawszy na grobie, odmówił modlitwę, poczem własnoręcznie złożył na grobie kwiaty. Gdy wrócił do wagonu, zbliżyła się dziewczynka z Zadwórzem, a jedną z dziewczynek wręczyła Panu Prezydentowi bukiet kwiatów. Prezydent przyjął bukiet, podziękował i kazał go złożyć na grobie poległych.

POŻEGNANIE PREZYDENTA RZPLITEJ NA DWORCU LWOW.

O godz. 4 po południu wrócił P. Prezydent Rzeczypospolitej spe-

cialnym pociągiem ze Złoczowa na dworzec lwowski, gdzie oczekiwali Go wszyscy reprezentanci władz rządowych i autonomicznych reprezentanci kapituły lwowskiej, duszpasterstwo wojskowe w komplecie. W chwili wjazdu pociągu kompania 40. pp., ustawiona na peronie, oddała honory wojskowe, a orkiestra zagrała hymn państwowy. Pan Prezydent wysiadłszy z pociągu w towarzystwie gen. **Malczewskiego** i **Wojewody Zimnego** powitał wszystkich obecnych podaniem ręki, poczem zaprosił prez. **Neumanna** do swej salonki, gdzie wręczył mu w darze dla Rady miasta Lwowa swój portret z własnoręcznym podpisem i datą. — Następnie p. Prezydent powrócił na peron, gdzie rozmawiał w tonie serdecznym z zebranymi. Kilkakrotnie zwracał się do prez. **Neumanna**, wyrażając swe zadowolenie z pobytu we Lwowie i przyrzekając, że w przyszłości będzie corocznym gościem w naszym mieście. W dalszej pogadance zapypywał p. Prezydent p. pułk. **Langnera** o warunki mieszkaniowe w koszarach, prezesa Izby skarbowej **wicem. Weinfeldta** pytał o moralność i wpływy podatku, a zwłaszcza odnośnie do podatku obrotowego. Z referentem Izby handlu i przem. inż. **Zacharjczem** mówił o przygotowaniu elaboratu o potrzebach handlu i przemysłu w obrębie lwowskiej Izby celem przedłożenia go jako substratu do zbliżających się rokowań o traktaty handlowe z zagranicą, prezesa **Barwicza** wypytywał z wielkim zainteresowaniem o projekt linii kolejowej Lwów-Luck, z prezesem samorządowym mówił o sprawach samorządowych. Nadto rozmawiał p. Prezydent z ks. inf. **Czajkowskim**, z rektorem **Watorkiem**, rekt. **Sienadzkim** i in. Po półgodzinnym czasie p. Prezydent pożegnał się osobliście ze wszystkimi zebranymi i ponawiając przyrzeczenie częstych odwiedzin, wsiadł do wagonu i odjechał żegnany dźwiękami hymnu państwowego i gromkim okrzykiem: **Niech żyje!**

W PRZEMYŚLU.

Przemyśl, 7. września. (Tel. G. P.) O godz. 18 pociąg, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odjechał na dworzec przemyski. Tu oczekiwali przybycia Pana Prezydenta reprezentanci władz cywilnych z starostą **Eckhandtem**, władz wojskowych, duchowieństwa rzym. kat. z ks. biskupem **Fiszerm**, duchowieństwa gr.-kat. z ks. biskupem **Kocyłowskim**, organizacji i towarzystw ze sztandarami i młodzieżą szkolną. Orkiestra wojskowa zaintonowała hymn narodowy. Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem powitał go delegat Rady powiatowej. Po krótkiej rozmowie z delegatami, owacyjnie żegnany, Pan Prezydent o godz. 18.15 odjechał w dalszą drogę.

W PRZEWORSKU.

Przeworsk, 7. września. (Tel. G. P.) W przejeździe przez Przeworsk, Pan Prezydent nadprogramowo zatrzymał się w Przeworsku, gdzie wysiadł z wagonu powitany przez starostę **Romanowskiego** i właściciela **Przeworską** ks. **Lubomirskiego**. Zgromadzona dziatwa szkolna obsypała Pana Prezydenta wielką ilością kwiatów, poczem Prezydent odjechał w dalszą drogę do Warszawy.

**PRZYJAZD PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ DO WAR-
SZAWY.**

Warszawa, 8. września. (Tel. G. L.) Na przywitaniu Pana Prezydenta zjawili się dziś na dworcu głównym prezes Rady ministrów i minister skarbu Wł. Grabski, szef sztabu generalnego, generał Haller, oraz gen. Majewski. Pan Prezydent w otoczeniu swej świty oraz w towarzystwie powracającego wraz z Nim ze Lwowa, ministra przemysłu i handlu Kiedronia i dyrektorów departamentów tego ministerstwa Malangiewicza, Świętochowskiego i Węclawowicza przeszedł przy dźwiękach hymnu narod. przed frontem kompanii honorowej 30 pp., poczem wsiadł do powozu i udał się do Belwederu.

REDAKCJA „GAZETA LWOWSKIEJ“ OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WOWCZAS. GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAS JEJ POSZCZ.

SPORT.

Lwów, 9. września.

POGOŃ—CZARNI 2:0 (2:0).

Zawody te przechodziły dziwnie koleje. Ongiś clou sezonu i największa atrakcja sportowa Lwowa, potem walka mistrza Polski z słabym przeciwnikiem, i w końcu wyrównanie sił i szans. Bo dziś Czarni już nie są tym dostarcycielem punktów i bramek; dla przeciwnika przedstawiają oni drużynę skonsolidowaną, rozporządzającą pewnymi pomysłami kombinacyjnymi i wprawdzie słabszą w linii napadu ale bez zarzutu w trójce obrony. Pogon grała niedzielne zawody z wielkim szczęściem i. Wackiem. Trudno w to doprawdy uwierzyć, ale faktem jest, że ten ulubieniec Lwowa ratuje po raz kolejny z rządu swą drużynę, która dziś rzeczywiście nieszczerze się przedstawia. Pomoc jest jeszcze najlepszą częścią Pogoni, lepszą destruktywnie niż w ofensywie. Same zawody nie dostarczyły emocji, licznie zebranej publiczności. Gra wyrównana. Ataki Pogoni kończą się na Kmicimskim względnie Hawlingu. Winnicki chwilami również interweniuje. Czarni utrzymują się przez dłuższy czas na polu przeciwnika, uderza słaba gra Millera. Tuż przed połową Wacek uzyskuje dwie bramki, jedną z winy obrony Czarnych, drugą pięknym strzałem z przedpola karnego. Druga połowa mimo kilku sytuacji dla obu stron nie zmienia już wyniku, zato bardziej nudna i obie drużyny nie wykorzystują karnego. Tuż przed końcem Winnicki ulega temperamentowi i po faulowaniu Garbienia zostaje wykluczony z gry. Sędziował p. Schlessler.

POGOŃ—LECHIA 4 : 0 (2 : 0).

Pogon lepsza niż w dniu poprzednim. Świetna gra Wacka i Gulicza. Lechia dzielnie się trzymała i potrafiła być niebezpieczną dla swego zwycięzcy, który dzięki strzałowi Garbienia i „hat trickowi“ Wacka wysunął się na czoło tabeli mistrzostw, gdzie z Hasmoną zajmuje pierwsze miejsce. Podnieść należy niebezpieczną grę

Rezolucja w sprawie ogran rozbrojeń przyjęta.

UZGODNIONE STANOWISKO PREMJIERÓW FRANCJI I ANGLJI.

Genewa, 6. września. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu pierwszy zabrał głos delegat Brazylji Mello Franco, który przemawiał na rzecz obowiązkowego arbitrażu. Delegat hiszpański Quinones de Leon oświadcza, że Hiszpania uważa, iż podstawa pokoju powinien być statut Ligi Narodów.

Przed głosowaniem nad rezolucją francusko-angielską zabrał głos Mac Donald, zaznaczając, że zażaniem Zgromadzenia jest stwierdzenie, na czym polega bezpieczeństwo, jak daleko powinien sięgać arbitraż i jakie powinny być warunki rozbrojenia. Premier angielski podkreślił, że między nim a Herriotem nie istnieją poważne różnice poglądów.

Po Mac Donaldzie zabrał głos Herriot, który zwrócił się z ostatnim apelem do Zgromadzenia, wzywając je, aby przyjęło zgłoszoną rezolucję. Herriot zakończył swe przemówienie zaznaczeniem, że dążyć będzie po wytkniętej drodze, idąc ręką w rękę z Mac Donaldem.

Wieczorem jako uwięzienie dyskusji w sprawie bezpieczeństwa i ograniczenia zbrojeń przyjęto jednomyślnie rezolucję, zredagowaną za wspólnym porozumieniem premierów Francji i Anglii, w której zapowiedziano w najbliższym czasie zwołanie konferencji w sprawie zbrojeń i arbitrażu.

Dalsza niżka dewiz.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa 9 września.

(S) Na giełdzie akcyjnej kursa trzymane. Obroty bardzo słabe. Tendencją słaba.

Na giełdzie dewizowej dalsza

niżka dewiz. Londyn notowano 2300, Zurych 9732¹/₂, Paryż 2710, Praga, Wiedeń, Bruksela, Medjolan bez zmiany. Obroty słabe, tendencja słaba.

Fichta i rażący spalony, z którego padł w pierwszej połowie goal Wacka. Widzów 2,000. P. Bilor sędziował słabo.

POGOŃ (Stry)—BIALI 2:1.

Zwycięzca roz gra ze Spartą zawody o wejście do klasy A.

CRACOVIA—DFC (Praga) 0:1 i 2:3.

Najsilniejsza drużyna czeska natrafiła na dobrze usposobioną Cracovię W pierwszym dniu schodzi z polskiej bramki kontuzjonowany Przeworski, którego miejsce za muje Latacz. W drugim dniu przeważa Cracovia i przez Kałużę i Ciszewskiego zdobywa 2 bramki. P. tem ulega mocniejszemu przeciwnikowi. St. M.

PRASA—KOLEGIUM SĘDZIÓW.

Powyższy match-rewanż odbędzie się dnia 13 b. m. na boisku 19 pp. (Cytadela). Początek o godz. 4 tej południu.

Koło sprawozdawców sportowych. Jutro odbędzie się match-trening o godz. 4:30 na boisku Cytadeli. Celem ustalenia składu drużyny „Prasa“ na zawody z Kolegium Sędziów uprasza się o jawienie następujących:

pp. por. Czernański, Kwiatkowski, Szargiel, dr. Nowyk, Igiel, Knopf, Biachuta, Blaustein, Krużyński, Rohatiner, Przybylski, Markheim, Jurkiewicz, Rzepka, Klauzel.

WYŚCIG KOLARSKI LWOW-KRAKÓW.

Czas przebycia przestrzeni Lwów-Kraków, mogący wchodzić w rachubę oznaczono na 18 godzin. Sędziował znany sportsman Weiss. Start nastąpił we Lwowie w dniu 6 b. m. o godz. 10 wieczorem. Do startu stanęło 22 zawodników. Do mety przybyło w oznaczonym czasie 6. Trzech przybyło w czasie wyższym od 8 godzin. Pozostali nie dojechali do Krakowa. Pierwszy przybył Krzemieński, Olimpijczyk, w 16 godz. 26 min. Drugi Lehnatowicz, trzeci

Oiesków, czwarty Blicharski, piąty Śliwiński, szósty Kleczeński. Zły stan dróg utrudniał bardzo jazdę. Wyścig zorganizował krakowski klub cyklistów i motorzystów.

**NAJLEPSZY ŚRODEK PRZECIWI
UPALOM.**

Kiedy ciała praży upał.
Próżnobyś kadz lodu chrupał!
Lyk herbaty „Seastar“ — chłodu
Dale więcej, niż kadz lodu! 5129

EKONOMISTA

**Transakcje na giełdzie lwowskiej.
SPRAWOZDANIE GIELDOWE.
Lwów, 9. września.**

Słabe zainteresowanie w dalszym ciągu dla akcji na przedgieldzie. Z powodu dużych sprzedaży realizacyjnych przy nieznacznym zapotrzebowaniu wszystkie papiery straciły znacznie na kursach. Gazy wsch. obniżyły się o 3 zł. na sztuce, Jaworzno spadło na 19. drobne 20.25. Len 0.60. Większa część akcji a między niemi Gazy zachodnie wogóle bez obrotów. wskutek braku nabywców. Z akcji bankowych kupowano Bank Hip. i Przemysłowy. który notował 0.50. Akcje arbitrażowe również niżkowe. Browary 8.30, Chodorów potaniał na 6.72. Tespy 5.50. Podaż obfita. Akcje handlowe bez obrotów.

Na targu walutowym ożywienie przy kursach cokolwiek silniejszych. Dolar 5.20 i pół. Popyt za dewizą na Wiedeń, Zurych i Londyn.

Tendencja dla akcji niżkowa. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0.67, 0.66, 0.70, Przemysłowy 0.55, 0.46, 0.47, 0.44, 0.45, 0.45¹/₂, 0.48, 0.50, Browary 8.40 8.50, 8.75, 8.30, Chodorów 6.80, 6.85, 6.70, 6.65, 6.75, 6.72, Chybie 9.25, 9.30, Cegielski 0.70, 0.84, 0.80, Górka 20.00, 20.50, Pocisk 2.35, 2.45, 2.25, 2.50, P. T. B. 0.21, 0.18, 0.20, Rakszawa 3.60, Siersza Górnicza 5.55, 5.60, Tehate 2.00, Tesp 5.65, 5.50, Zieleniewski

12.0, Lokomotywy 0.55, Nitraf 0.45, 0.50, 0.48, 0.52, O.kos 3.15, 3.10, 3.16, 3.13.

OBROTY W AKCACH NIEKOTOWANYCH.

Bk Ziem. (100) 0.11, Brügger 0.76, 0.78, Elektroson 0.23, 0.24, Gazy wschodnie 19.00 17.50, 17.00, 16.50, 16.25, 16.00 15.80, 16.00, Gaz lina 1.65 1.60, 1.55, 1.50, 1.45, 1.40, Jaworzno 20.50, 20.00, 19.00 19.25, 9.00, drobne 20.50 20.25, Len 0.60, Otkus 0.82 0.80, Rdziwiz 1.90, Szkło w Krośnie 1.50, nfi. 1.30 Węglówki 0.03 Pow. D. miv Składowe 0.20, 0.19, Ruckel-Hofinger 3.00, H. dropoi 0.20.

Gielda zbożowa.

Lwów, 9. września.

Na giełdzie transakcje w zyciu poza giełdą w życie i owsie. Na ogół podaż obfita popyt za żytem i jęczmieniem browarnianym. Silne zaangażowanie pszenicy przy braku zainteresowania. Tendencja chwiejna. U posobienie spokojne.

**Gieldy pozalwowskiej
PRZEDGIELDA WARSZAWSKA.**

Warszawa 9. września.

B. P. 0.58, Zieleniewski 13.50, Modrzew. 8.20, Żyraz. 28.50 młod. Tendencja utrzymana. Dolar 5.21¹/₂. Tend. mocna.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 9 b. m. Gotówka: Dolar amerykański 5.18¹/₂, 5.21, 5.16, Franki szwajcar. 27.10, 27.23, 26.97, Franki szwajcar. 97.32¹/₂, 97.81, 96.84 Belgja 25.55, 25.67, 25.43, Holandja 198.25, 199.24, 197.26, Londyn 23.22, 23.25, 23.06, 22.84 N. Jork 5.18¹/₂, 5.17¹/₂, 5.21, 5.16, Paryż 27.10, 26.95, 27.08, 26.82 Praga 15.50, 15.57, 15.43, Szwajcara 97.32¹/₂, 97.10, 97.58, 96.62, Wiedeń 7.32¹/₂, 7.35, 7.28, Włochy 22.65, 22.63, 22.46, 8% poz. 6.50, bono złote 0.80, Miljon. 0.76, 0.75, Paż. del. 2.85.

PRZEDGIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9 września.

B. P. 0.58 Zarob. 7.80, Mod. 7.55, Cnielów 0.85, Zielen. 14.00, Chybie 10.50. Tend. utrzymana. Dolar 5.19¹/₂. Tend. utrzym.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 9 b. m. Holandja 203¹/₂, Nowy jork 532¹/₂, Londyn 23.62, Paryż 27.82, Medjol. 23.21, Praga 15.92¹/₂, Budapeszt 0.069, Bukaresz 2.75, Belgrad 6.75 Sofja 3.87, Wiedeń, 0.0075.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 9. września.

Dziś tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obrót średni.

Dolar amerykański 5.20 do 5.21, dolary karadyjskie 4.93 do 4.93¹/₂, korony czeskie 0.15¹/₂ do 0.15¹/₂, leje 0.02¹/₂ do 0.2¹/₂, franki franc. 0.28¹/₂ do 0.29, franki szwajcar. 0.97¹/₂ do 0.98 funty szterl. 23.30 do 23.50 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4¹/₂ zł. do 4¹/₂ zł., drobne za 1 tys 1¹/₂ do 1¹/₂ zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.55 do 0.58 gr.

Złoto: 20 kor. 21.25 do 21.40, 20 frank. 20.00 do 20.20, 20 mark. 23.20 do 23.40, 10 rubli 25.20 do 25.50 gr.

Srebro: kor. austr. 0.42 do 0.43, 5 kor. austr. 2.25 do 2.28, floreny 1.15 do 1.20, ruble 1.85 do 1.90, kopiejki za rubel 0.85—0.90.

Kronika.

Wtorek, 9 września: Rz. kat. Sergiusza. — Gr. kat.: Pymena. — Słow.: Sobiebor.

Komendantem obwodu warownego w Poznaniu mianowany został z dniem 15 bm. pułkownik sztabu generalnego Mieczysław Brkowiecki z Cichowa. Pan Bukowiecki, oficer rezerwy armii niemieckiej, w czasie wojny przydzielony był jako łącznik niemiecki do austro-węgierskiego generał-gubernatora von Kuka w Lublinie.

Naczelny komitet Akademicki mianował delegatów polskich na kongres międzynarodowej konferencji studentów C. I. K. w składzie następującym: Jan Rembieliński, przewodniczący; Witold Czerwiński, zastępca; Stanisław Babski, Wiktor Chwałewicz, Kazimierz Grendyszyński, Władysław Lewandowicz, Stanisław Lazarowicz i Tadeusz Wróblewski. Przewodniczący komisji zagranicznej p. Jan Baliński-Jundziłł nie wchodził w skład delegacji polskiej, gdyż jako członek zarządu konfederacji zajmować będzie jedno z honorowych stanowisk podczas kongresu. Premier Grabski żywo zainteresował się sprawami kongresu i obecny będzie osobiście na otwarciu kongresu C. I. E. w dniu 12. września w Warszawie.

Stand II. Kongresu C. I. E. na Targach Wschodnich został urządzony dzięki uprzejmości dyrekcji Targów i sprzedaje na dochód biura Kongresu specjalne znaczki i artystycznie wykonane „tiki”.

Grande Solrée Dansante z okazji przyjazdu uczestników II. Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów, odbędzie się w sobotę dnia 13 bm. staraniem Lwowskiego Komitetu Przyjęcia, w salach Kasy Miejskiej i Kola Lit. Art. Zaproszenia wydaje się codziennie od godz. 3 do 7. wiecz. w Kasy miejsk. Początek wieczoru o godz. 9. Strój wieczorowy.

(t) Jednodniówka p. t.: „Legjonista” pojawia się w niedzielę w Przemysłu nakładem Komitetu. Jednodniówkę zdob. na pierwszej stronie portret Marszałka Piłsudskiego i trzy nieznane dotychczas fotografie z dziejów legionistów w niewoli rosyjskiej w Azji środkowej. Treść artykułów Jednodniówki, to wspomnienia wielkich dni legionowych z przed dziesięciu laty, związane z grodem Przemysła, ważne jako dokumenta historyczne.

„Katalog wydawnictw szkolnych”, puszczone w obieg przez Gebethnera i Wolffa, oada niemałe usługi kotom interesowanym. Zwracamy też na ich uwagę.

Duńska delegacja przemysłowców w Polsce. Poselstwo polskie w Kopenhadze zawiadomiło Ministerstwo spraw zagranicznych, że dnia 9 bm. przybędzie do Lwowa na Targi Wschodnie delegacja duńskich przemysłowców, której zadaniem będzie nawiązanie stałych, bliskich stosunków pomiędzy przemysłem duńskim a produkcją polską. Delegacja po 2-dniowym pobycie we Lwowie zatrzyma się w drodze powrotnej na kilkudniowy pobył w stolicy.

Program radiokonzertów na Targach Wschodnich. I) Prelekcja wraz z demonstracjami, które odbywają się codzień 2 razy. W dni powsz. o godz. 4 i 5 popołudniu, w niedziele i święta o g. 11.30 przedpoł. i o 5. popoł. Wstęp 50 groszy. II) Pokazy aparatów wraz z objaśnieniami cały dzień, z uwzględnieniem czasu, w którym odbywają się prelekcje oraz koncerty. — niezależnie od pogody. Wstęp 25 groszy. III) Koncerty codziennie od 8. do 11. wieczorem, zależnie od pogody. W niedziele i święta koncerty rozpoczynają się o 12 w południe do 1 popoł. i od 5.30 popoł. do 12 w nocy, zależnie od pogody. Do godz. 6 wiecz. na bramie Targów Wsch. oraz na samej radiostacji będzie się ogłaszało, czy koncert odbędzie się. Wstęp na koncert 2 złote.

Zjazd radykalnej partii włoskiej p. Okonia odbył się wczoraj w Lublinie, przy udziale 2000 delegatów. W rezolucjach uchwalonych Zjazd żąda m. i. rozwiązania Sejmu, przeprowadzenia reformy rolnej bez wykupu, zmiany ustaw samorządowych, zredukowania służby w wojsku do 1 roku itp.

Posiedzenie komisji rozbrojeniowej.

WŁOCHY CHĘTNIE WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ. — ZWYCIĘSTWO TEZY FRANCUSKIEJ NAD ANGIELSKĄ. — KROK NAPRZÓD NA DRODZE ZNALEZIENIA DEFINITYWNEGO KOMPROMISU

Genewa 8. września. (Tel. G. L.) Dziś popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji rozbrojeniowej. Komisja obradowała pod przewodnictwem rumuńskiego ministra spraw zagr. Ducu. Wyłoniono wniosek trzeciej podkomisji, mającej za zadanie rozpatrywanie poszczególnych punktów porządku dziennego. W dyskusji zabrał głos delegat włoski Schanzer, podkreślając stanowisko Włoch i przypominając zastrzeżenia, jakie poczynił rząd włoski w sprawie traktatu o wzajemnej pomocy. Mówca zakończył zapewnieniem, że Włochy chętnie wezmą udział w konferencji mającej na celu rozbrojenie.

Genewa 8. września. (Tel. G. L.) Uchwalony w niedzielę kompromis

(t) Wystawa Legionów. Wczoraj w południe otwarto w Krakowie w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych Wystawę Legionów polskich. Wystawa obejmuje dzieła sztuki, obrazy i rzeźby, których twórcami są najwybitniejsi artyści czasu wojny. Ponadto poważną treść historyczną tworzą zbiory rysunków, fotografii, odznak, książek, wydawnictw i dokumentów szczególnej wagi w oryginale. Wystawa jest wspaniałą ilustracją historii Czynu legionowego. W uroczystości wzięli udział wojewoda Kowalikowski, komisarz rządowy Wawrausch, starosta krakowski Bał, starosta Stankowski, korpus oficerski z gen. Kulńskim na czele, grono profesorów uniwersytetu, przedstawiciele świata malarskiego i byli ministrowie Kumaniecki i Wasilewski oraz wielu b. legionistów. Przewodniczący komitetu prof. Jerzy Mycielski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie wystawy, a aktu otwarcia wystawy w imieniu Marszałka Piłsudskiego dokonał pułk. Wieniawa-Długoszewski.

Oplaty szkolne na rok 1924/25 na Politechnice Lwowskiej zostały ustalone przez Ministerstwo W. R. i O. P. w wysokości około 120 zł. dla dawnych słuchaczy, a około 150 zł. dla nowo-wstępujących. Przedstawicielstwo młodzieży politechniki lwowskiej podając powyższe do wiadomości donosił, że popoczyniło wszelkie kroki zmierzające do obniżenia opłat, a w szczególności do odroczenia niezamierzonym a pokrycia przez Państwo za synów urzędników państwowych.

Organizowanie pomocy bezrobotnym we Lwowie. Dowiadujemy się z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, że Lwów został zaliczony przez Ministerstwo Pracy do tych miejscowości, na które w pierwszej linii zostanie rozciągnięta ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przygotowania o koło zorganizowania we Lwowie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia są w toku. Rozpoczęcie wypłat bezrobotnym jest przewidywane na połowę października.

Ptaka niebieski (Siniaja Ptica), rosyjski teatr artystyczny o światowej sławie, który ostatnio święcił w Warszawie niebywałe tryumfy przez czterdzieści wieczorów z rzędu, rozpoczyna sześć swych występów we Lwowie od jutra, tj. środy d. 10 września. Występy odbędą się w sali Sokola, specjalnie na ten cel zaadaptowanej kosztem ogromnych inwestycji — szczegół ten wystawia chlubne świadectwo artystycznemu poziomowi „Ptaka Niebieskiego”, dbałego o nieskazitelnie wytworną oprawę klejnotów słwa, pieśni i gestu, które zawiera w swym bogatym programie. Bilety sprzedają wczesniej magazyn nut Seyrtha (przy ul. Akademickiej). Początek o g. 8. wieczór.

(t) 3. milionowa kradzież popełniono w sklepie Ojzasa Spitzera przy ul. Pańskiejskiej 15. Nieznani włamywacze po

w sprawie arbitrażu bezpieczeństwa i uzbrojenia jest zwycięstwem tezy francuskiej nad angielską. Okazuje się, że w atmosferze genewskiej, gdzie obrady toczą się na oczach całego świata, „łatwiej było dojść do porozumienia, niż w rozważaniach poufnych niekontrolowanych przez opinię publiczną. Pierwotna teza Mac Donalda spotkała się z tak jednomyślną opinią prasy, że premier angielski musiał ustąpić. Zawarty kompromis przewiduje co prawda tylko zwołanie międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, riemniej jednak rezolucja dzisiejsza uważana jest za duży krok naprzód na drodze znalezienia definitywnego kompromisu,

rozbięciu zamku skradli 150 par obuwia różnego rodzaju, kilka skór boksowych i podeszwy. Strata poniesiona przez Spitzera wynosi około 3 miliony złotych.

Piekarze strajkują w Warszawie. (Z) Dziś w nocy wybuchł strajk piekarzy na tle ekonomicznym.

(t) Przez otwarte okno skradziono przybyłemu na Targi Wschodnie z Błkowa Wiktorowi Radzińskowski, mieszkającemu chwilowo u Juliana Moskałuka przy ul. Piastów 23, ubranie wraz z portfelem zawierającym 90 złotych i kilka monet srebrnych.

(t) Kradzież biżuterii u słuchacza praw. Edwardowi Willińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Kętrzyńskiej 11 skradła służąca Maria Hubaczek złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem, bransoletkę złotą i pierścionek z brylantem oraz gotówkę 200 złotych.

Do Konstantynopola na koncert (podczas wystawy) wyjechała grupa muzyków polskich, którzy wykonywać będą utwory kompozytorów polskich. Między innymi wyjechali pp. Stanisława Korwin-Szymanowska i Feliks Szymanowski (brat Karola, wielkiego kompozytora).

(t) Zatruta się grzybami. Anna Gołoń, zarobnica, zamieszkała przy ul. Szpitalnej 86. Pogotowie odwiezło ją do szpitala w stanie niegroźnym dla jej życia.

(t) Pod samochód dostał się w przechodzie przez ul. Kościelną Piotr Jurdyga, robotnik; samochodem ciężarowym, należącym do fabryki drożdży w Lesienicach, kierował szofer Błażej Haas. Jurdyga, któremu złamana została noga, odstawiony przez Pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

(t) Walkę na noże stoczył w pobliżu Targów Wschodnich dwaj notowani w policji awanturnicy: Józef Bury, zamieszkały przy ul. Królewskiej 6 i Jan Szeremeta z ul. Zielonej 83. Obu porażonych nożowników odwiezło Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu ran do ich domów.

Jakób Singer ma do odebrania w Redakcji „Gazety Lwowskiej” portfel z dokumentami.

ONEGDAJ wyruszyła pierwsza wycieczka do Wembley, zorganizowana przez P. B. P. Orb s. Przypomamy, że zgłoszenia na wycieczkę drugą i trzecią w dniach 18. i 27. września b. r. przyjmują wszystkie nasze oddziały tylko do 10. b. m.

F I R M A
JAN HOFLINGER
ulica RUTOWSKIEGO Herba 8
wprowadziła nap wiot wyrób znakomitych znanych z jakości przedwojennej
HERBATNIKÓW
w 150 gatunkach, codzień świeże.

Sukces firmy „Tourneur” na Targach Wschodnich.

Lwów, 9. września.

Jedną z najstarszych i najstarszych firm francuskich wytwórnia win Will. Tourneura w Bordeaux, odniosła piękny sukces na tegorocznych Targach. W dniu otwarcia Targów Pan Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski przyjął kieliszek wina „Haute Sauterne” tej marki, a na jutro szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta p. Lenc zamówił dla Belwederu 250-litrową beczkę tegoż wina. Świadczy to najlepiej o jakości win Tourneura, która to marka, dawno już zresztą znana w Polsce w tym roku dopiero została u nas na wielką skalę wprowadzona. Reprezentantem jej we Lwowie na wino beczkowe jest p. Sadowski, na flaszkowe zaś p. Kozioł. Agencie i składy win Tourneura znajdują się we wszystkich większych miastach Polski; godnym zaznaczenia jest jednak, że jest to pierwsza składnica win, która swe centralne składy posiada we Lwowie. Na tegorocznych Targach Wschodnich zajmuje stanowisko w pięknym pawilonie francuskim i już dziś pochwalić się może znaczną ilością zamówień, otrzymanych w pierwszych czterech dniach Targów. Dowodzi to jasno, że firma Tourneur produkująca rocznie około 600 wagonów wina, zdobywa sobie u nas coraz większe uznanie.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielbego:

Wtorek, 9. września „Salome”

Środa, 10. września „Siejba”

Czwartek, 11. września „Lohengrin”

Repertuar Teatru Małego:

Wtorek, 9. września „Beben”

Środa, 10. września „Myśl”

Czwartek, 11. września „Konfekt męska”

Repertuar Teatru Nowości:

Wtorek, 9. września „Katja tancka”

Środa, 10. września „Złoty kaftan”

Czwartek, 11. wrześn. „Złoty kaftan”

★

Z okazji Targów Wschodnich Teatry miejskie ułożyły na najbliższe dni w ten sposób repertuar, że każdy będzie miał przegląd najcenniejszych dzieł w wszystkich działach. W Teatrze Wielkim dane będą „Siejba”, „Salome” i „Lohengrin”. — W Teatrze Małym „Konfekt męska”, „Beben” i „Myśl”. — W Teatrze Nowości najcenniejsze operetki.

B. Cesarski znakomity baletmistrz teatrów rosyjskich, ostatnio baletmistrz opery i operetki krakowskiej, został zaangażowany stale przez Dyrekcję naszych teatrów. P. Cesarski jest pierwszorzędną siłą w swym zawołzie i niewatliwie w krótkim czasie zdobył sobie sympatie naszej publiczności.

★

Sala Sokola ul. Zimorowicz
Jutro Premjera
Środa dnia 10 września
o godz. 8 wiecz.

Rosyjskiego Teatru Artystycznego

PTAK NIEBIESKI

(Siniaja Ptica)

Szczegóły w afiszach.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE ORWIESZCZENIA.

C. 150/24/1. Edykt. Przewód Antoni Korcezyk, której miejsce pobytu jest nieznanie, wnieśliem został do Sądu powiatowego w Andrychowie przez Teklę 1 śl. Łacną 2 śl. Tatarową w Kępcach pozw o 724 złp. Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 10 września 1924 godzina 9.30 przed południem. Celem strzeżenia praw Antoniny Korcezyk ustanawia się p. dra Jana Malca, adwokata w Andrychowie kuratorem. Tenże kurator zastępcywać będzie Antoninę Korcezyk w rzeczonych sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w Sadzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 5150

Sąd powiatowy. Oddział I.
Andrychów, dnia 6 sierpnia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 73/22/16. Władysław Wójcik z Tarnowa pełniąc służbę na froncie rosyjskim r. 1914 w jesieni 1914 bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Pilleisenowi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym, Władysława Wójcika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5118-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, 25. marca 1924.

T. 98/24. Jan Knapa wniósł o uznanie Marcina Knapy za zmarłego. Z prze prowadzonych dochodzeń wynika, że Marcin Knapa jako żołnierz armii austriackiej brał w czerwcu 1916 udział w walkach z Rosjanami pod Luckiem, gdzie miał być zabitym. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Wdrażając się postępowanie celem uznania za zmarłego Marcina Knapę, wzywa się aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolifierowi Jackowskiemu, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5137

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 23 lipca 1923.

T. 17/22/2. Michał Dziechciarz, syn Franciszka i Juljanny, urodzony w Kocinbincach 18 października 1884, był żołnierz austriacki, wzięty w roku 1914 do niewoli rosyjskiej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu, lub kuratora dra Bleichera w Czortkowie do 25 lutego 1925. 5006

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, dnia 19 sierpnia 1924.

T. IV. 48/23/3. Józef Gęza, urodzony 1883 w Piekietku, syn Jana, żołnierz austriacki, zaginął w niewoli rosyjskiej 1916. Wdrażając się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi notariuszowi Bahrowi w Nowym Sączu. Na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się orzeczenie. 5156

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Nowy Sącz, 30 kwietnia 1923.

T. VI. 99/24. Działek Józef, wyrobnik z Dąbrowy (Chrzanów), przydzielony 1914 do 13 p. p. nie dał znaku życia. Wdrażając się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielił Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 marca 1915 rozstrzygnie wniosek. 5152

Sąd okręgowy.
Kraków, 16 maja 1924.

T. 226/21. Jakób Uryć z Nozdrza, żołnierz 18 pułku piechoty armii austriackiej, dostał się z upadkiem Przemyśla do niewoli rosyjskiej, gdzie zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto by o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Ślaczce w Sanoku do sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo z Wiktoryą Foczek za rozwiązane. 5139

Sąd okręgowy.
Sanok, 19. czerwca 1922.

T. 76/24. Piotr Gut, syn Prokopa, urodzony 1888, zamieszkały w Baryszu, żołnierz austr., zaginął w wojsku od 1914. Wdrażając się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Stefana Kobiana Wasyla w Baryszu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 5143

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21. czerwca 1924.

UŻYWANE beczki dębowe na ogórki i kapustę sprzedaje Lwowskie Tow. Akc. Browarów, ul. Kleparoska 18. 5126-3

OKRĘG. ZAKŁAD MUNDUROWY N. V. W KRAKOWIE

sprzeda w drodze licytacji w dniu 24. września 1924 r. w Półn. O. Z. M. Nr. V. w Tarnowie oraz w dniu 29. września 1924 r. w Magazynie Pościeli na Grzegórzkach w Krakowie różne przedmioty dla wojska się nie nadające.

Bliższe szczegóły licytacji zapodane są w „Polsce Zbrojnej“ i „Monitorze Polskim“. 5154-3

CURIERNIA W. Podhalicza

ul. Rutowskiego 1. 4
została ponownie otwarta z dniem 3. września b. r.

Lokal sympatycznie urządzone. Do rąbienia znane powszechnie ciasta, cukry, czekolady, torty, pierniki, herbatniki w wielkim wyborze. Dostawa do domu i na prowincję w każdej ilości.

Bufet w Teatrze Wielkim.

Powołując się na dotychczasowe zaufanie prosi o dalsze poparcie 5074

W. Podhalicz, Lwów, ul. Rutowskiego 4.
Gony umiarkowane. Towar pierwszorzędny

SKŁAD MATERJAŁÓW DRZEWNYCH

Lwów - Zniesienie

JÓZEF SŁOŃSKI i Ska

Spółka z ogr. odpow.

biura Rynek 30 tel. 10-50

poleca po cenach konkurencyjnych deski wszelkiego gatunku, kantówkę, łaty, rygle etc. etc.

T. 1484/24/4 Jan Janczura, urodzony w Opacie 1881, jako żołnierz austr., zaginął na wojnie w 1914. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od o-

głoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi drowi Romińskiemu, adwokatowi we Lwowie. 5134
Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 7 czerwca 1924.



Czy gospośom jest wiadome że istnieje wiele małowartościowych naśladownictw mydła JELEŃ -- SCHICHT?

Każdy kawałek prawdziwego mydła Jeleń-Schicht nosi markę oc. ronną „Jeleń“ i napis „Schicht“.

4052

Żad jcie wyłącznie mydła Schicht!
Wystrzegajcie się falsyfikatów!



HERBATE

w najlepszych gatunkach poleca

EDMUND RIEDL
Lwów, Rutowskiego 3

Kasa Chorych M. Lwowa ul. Brajerowska 8.

Zawiadania PI. Pracodawców i Członków, że składki i zasiłki obowiązujące wszystkie Kasy Chorych w Polsce, począwszy od 1. września 1924 winne być obliczane w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu o przeliczaniu statutowych kwot pieniężnych na złote, jak następuje:

Składka za jeden tydzień od członka wynosi:

Grupa I 0.14 zł., zasiłek dzienny 0.45 zł.

Grupa II 0.23 zł., zasiłek dzienny 0.75 zł.

Grupa III 0.32 zł., zasiłek dzienny 1.05 zł.

Grupa IV 0.41 zł., zasiłek dzienny 1.35 zł.

Grupa V 0.50 zł., zasiłek dzienny 1.65 zł.

Grupa VI 0.64 zł., zasiłek dzienny 2.10 zł.

Grupa VII 0.82 zł., zasiłek dzienny 2.70 zł.

Grupa VIII 1.00 zł., zasiłek dzienny 3.30 zł.

Grupa IX 1.18 zł., zasiłek dzienny 3.90 zł.

Grupa X 1.36 zł., zasiłek dzienny 4.50 zł.

Dla zarabiających miesięcznie ponad 200 zł.:

Grupa XI 1.55 zł., zasiłek dzienny 5.10 zł.

Ponad 225 zł. grupa XII 1.77 zł., zasiłek dzienny 5.85 zł.

Ponad 262.50 zł. grupa XIII 2.09 zł., zasiłek dzienny 6.90 zł.

Ponad 312.50 zł. grupa XIV 2.27 zł., zasiłek dzienny 7.50.

5178

PI. Pracodawców uprasza się o nadsyłanie wykazów pracujących z dokładnym oznaczeniem plac do 15. III.

Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie

ul. Wałowa 1. 9. Gmach własny.

Telefon Nr. 275. — Konto Pocz. Kasy Oszcz. 59.914

przyjmuje wkładki oszczędności na

12% rocznie.

5176

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy gmina m. Lwowa.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych naleyście nie przyjmować. — Reklamów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.698.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Naleyżość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiebusiewicz.